

Analiza tekstu z Efez. 4:20

„A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia” Efez. 4:30.

Wiele osób wyciąga z tego tekstu wnioski, że Duch Święty jest odrębną istotą, osobą obdarzoną intelektem i uczuciami, którą można zasmucić. To prawda, że nie można zasmucić czegoś, lecz kogoś. Ale czy rzeczywiście powyższy tekst upoważnia nas do wniosku, że mowa jest w nim o odrębnej osobie nazwanej „Duchem Świętym”? Zauważ, że tekst nie mówi – „nie zasmucajcie Boga Ducha Świętego”. Gdyby tak było napisane, nie byłoby dyskusji. Jednak tekst brzmi inaczej. To zasadnicza różnica.

Obowiązuje nas poprawność gramatyczna. W tym przypadku „Bożego” jest przydawką określającą rzeczownik: „Ducha”, odpowiadającą na pytanie „czyjego?”. Tak więc tekst odnosi się do Boga jako tego, którego własnością jest święty duch. Nie możemy lekceważyć zasad gramatyki języka, którym się posługujemy. Zresztą tak samo jest również w innych językach. Duch jest również naturą Boga, gdyż przecież czytamy: „A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność” 2Kor. 3:17.

„Boży Duch Święty” nie jest tytułem czy imieniem, ale określeniem duchowej natury Boga. Jest to aż nadto oczywiste, że nie chodzi tutaj o odrębną osobę. Duch jest Boży i wszystko jasne. Oznacza to, że duch należy do Boga.

Niemal identyczny problem występuje w poniższym tekście:

„A Piotr do niej: Dlaczego zmówiliście się, by kusić Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebali męża twego, są u drzwi i ciebie wyniosą” Dz.Ap. 5:9.

Kim jest w tym tekście „Duch Pański”? I znowu z pomocą przychodzi nam gramatyka. Duch Pański to nie imię lub tytuł samodzielnej osoby, lecz przydawka „Pański” odnosząca się do słowa „Duch”, odpowiadająca na pytanie „czyj?”. W myśl zasad pisowni to zupełnie zrozumiałe, że duch należy do Pana i dlatego nazwany jest „Pańskim”.

Czy kuszenie lub zasmucanie ducha Bożego jest na tyle odrębnym pojęciem, że koniecznie należy je rozumieć tak jak rozumieją je trynitarianie? Otóż nie. Oto czytamy w Psalmie 78 i wierszu 41: „ustawicznie kusili Boga i zasmucali Świętego Izraela”. Można kusić i zasmucać Boga. A skoro Pan jest duchem, to staje się zrozumiałe w jaki sposób można zasmucać ducha Bożego. Ponieważ Bóg jest obecny wszędzie dzięki swej duchowej naturze, więc zasmucanie Jego ducha oznacza zasmucanie samego Boga; te pojęcia są równoznaczne.

Jak ten temat rozumieli wyznawcy Jahwe, których dzieje opisane są w Starym Testamencie? Spójrzmy na tę kwestię oczyma Dawida:

„Nie odrzucaj mnie od oblicza swego i nie odbieraj mi swego Ducha świętego!” Ps. 51:13.

O jakiego ducha prosił Dawid? Czy naprawdę sądzisz, że ten mąż Boży wierzył w trójcę? Ta nauka była obca Hebrajczykom. Lecz nie – Dawid wyraźnie wskazał o jakiego ducha mu chodzi: „nie odbieraj mi swego Ducha świętego”. Dawid zwrócił się w modlitwie do Boga, który obdarzył go wcześniej Swym duchem:

„Wtedy wziął Samuel róg z olejem i namaścił go w gronie jego braci; i od tego dnia Duch Pański [BWP: duch Jahwe] spoczął na Dawidzie i pozostał na nim nadal, Samuel zaś powstał i poszedł do Ramy” 1Sam. 16:13.

Wiadomo już jakiego ducha posiadał Dawid. Był to duch Boga Jahwe. Tylko taki duch istnieje i tylko takim duchem napelnieni byli prorocy i mężowie Boży. Nauka o Duchu Świętym jako trzeciej osobie Bóstwa jest doktrynalną fikcją. Oto jak tę sprawę rozumiał prorok Izajasz. Jemu z pewnością można zaufać:

„Duch Wszchemocnego, Pana [BP: duch Jahwe] nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie” Izaj. 61:1-2.

Jakiego ducha posiadał Izajasz? Ducha Pana, tchnienie Jahwe. Bóg namaścił go Swym duchem aby czynił zadania proroka. To nie jakaś mistyczna, tajemnicza osoba trójcy zstąpiła na Izajasza, lecz był to duch Pański, duch Jahwe. Tego samego ducha otrzymał Samson, który posiadał dzięki temu ponadludzką siłę:

„I ogarnął go Duch Pański: zszedł więc do Aszkalonu i zabił trzydziestu mężów z jego mieszkańców...” Sędz. 14:19.

Nigdzie w Starym Testamencie nie czytamy o tym, aby „duch” był Bogiem. To diabelskie kłamstwo. Również w Nowym Testamencie „duch” nie jest nazwany Bogiem. Szatan wszystko przekręca. To Bóg jest duchem, a nie odwrotnie. Nie daj się zwieść i nie zasmucaj ducha Jahwe powtarzając diabelskie kłamstwa. Jedyna biblijna nauka jest taka, że Bóg ma Swego ducha, który napełnia Swoją obecnością tych, którzy czynią Jego wolę.

Zbigniew Wiergowski